

# Chivas, Gverilla, Interpol [Popkiller Młode Wilki 8]

[Zwrotka 1: Chivas]

Wre-wre-wredny skurwiel, patrz, bo tak naprawdę nie lubię się śmiać  
Cza-czas się ciągnie jak hasz, wśród euro, tagów, dolarów i mała  
Nie dorosnę, obok fałszu, alko, dragów wolę być chłopcem  
I mam prośbę, nigdy się nie chwalcie głupimi rzeczami (uff!)  
Wykraczam poza ramy jak przestępstwo  
Robią sieć kuluary jak pajęczą  
Nieraz zachowałem się w chuj niekoleżeńsko  
Żeby to przeżyć, musiałem jakby trochę zdechnąć

[Pre-refren: Chivas]

To za mną chodzi wszędzie w kółko jak Interpol  
Dotarłem dalej niż kiedykolwiek oni będą  
Oddzielamy to kreską  
Z nikim nie będzie ci tak okropnie tak jak ze mną

[Refren: Gverilla]

Zawsze do końca, dopóki starczy mi sił  
Nie chcę tu zostać, wolę zginąć w drodze na szczyt  
Choć nie jest prosta, nie próbuj mi mówić jak żyć  
Jak cię ugryzę, to zabiję, mam pazury i kły  
Zawsze do końca, dopóki starczy mi sił  
Nie chcę tu zostać, wolę zginąć w drodze na szczyt  
Choć nie jest prosta, nie próbuj mi mówić jak żyć  
Jak cię ugryzę to zabiję, mam pazury i kły (yeah!)

[Zwrotka 2: Gverilla]

Wiem, że czasem też się czujesz niebezpiecznie (oh!)  
Te rozlewy krwi i łez w mieście brudnym jak serce (oh!)  
Czarne myśli atakują twoją przestrzeń (oh!)  
Powiedz mi, czy znajdziesz dla mnie miejsce w niej (wow!)  
Atakuje klub i znowu sam się nienawidzę już, bo skończę pewnie z jedną z dup  
Próbując tylko zabić ból  
Mam paranoję, że usłyszysz moje myśli, uliczne labirynty  
Uciekam jakbym wjechał w tłum  
I chciałbym zabić dla niej, spalić sejm, mieć przejebane (oh, co?)  
Złamałbym każdą zasadę, po to żeby znów coś czuć (uh!)  
Nie będę kłamał skarbie, że mnie nie zobaczysz na dnie (co?)  
Znowu przyjechałem w bandę, sto dwanaście, sprawdź mi puls

[Pre-refren: Chivas]

To za mną chodzi wszędzie w kółko jak Interpol  
Dotarłem dalej niż kiedykolwiek oni będą  
Oddzielamy to kreską  
Z nikim nie będzie ci tak okropnie tak jak ze mną

[Refren: Gverilla]

Zawsze do końca, dopóki starczy mi sił  
Nie chcę tu zostać, wolę zginąć w drodze na szczyt  
Choć nie jest prosta, nie próbuj mi mówić jak żyć  
Jak cię ugryzę, to zabiję, mam pazury i kły  
Zawsze do końca, dopóki starczy mi sił  
Nie chcę tu zostać, wolę zginąć w drodze na szczyt  
Choć nie jest prosta, nie próbuj mi mówić jak żyć  
Jak cię ugryzę to zabiję, mam pazury i kły